



PRZEMYSKI
KARMEL

Opracowanie redakcyjno-graficzne
Zespół Wydawnictwa
Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego

Zdjęcia: Jacek Szwic

*Na okładce zdjęcie fasady kościoła Ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu.
Fot. Janusz Mendrychowski.*

Wydawca: Przemyskie Towarzystwo Kulturalne
37-700 Przemyśl, ul. Wybrzeże J. Piłsudskiego 1
tel. 26-39

Druk i oprawa: Sp-nia Inw. „Praca”
Przemyśl, ul. Jasińskiego 2
zam. nr 625/91 nakł. 2000 cena 9000 zł,-

HISTORIA ZAKONU I KLASZTORU KARMELITÓW

Człowiek żyje ciągłością kultury, ciągłością dziejów. Jest to istotny element wychowawczy a zarazem bodziec twórczy. Proces ten odnosi się również do społeczności, jaką jest zakon w Kościele, a klasztor w danym społeczeństwie.

Początki zakonu karmelitów sięgają zamierzchłych lat XII wieku. Wśród krzyżowców udających się do Palestyny, znajdowali się również ludzie głęboko religijni, którzy w miejscach uświęconych pobytym Chrystusa, pędzili żywot na wzór dawnych anachoretów, wypełniając je modlitwą, pracą fizyczną i pokutą. Jedną z takich osad pustelniczych powstała w uroczym zakątku Palestyny na Górze Karmel przy źródle Eliasza.

Pierwszym historycznym przełożonym eremu był Jan de Malinis — w zakonie ojciec Brokard. Dzięki niemu łaciński patriarcha Jerozolimy — Albert, około 1209 r. dał eremitom Regułę życia, którą potwierdził w 1226 roku papież Honoriusz III. W pierwszym okresie — w Palestynie, karmelici prowadzili wyłącznie kontemplacyjny tryb życia. Jednak po zajęciu Ziemi Świętej przez Turków, część zakonników wyjechała do Europy, część zginęła śmiercią męczeńską na Górze Karmel. Nowe warunki w Europie sprawiły, że musiano zmodyfikować Regułę pierwotną, dopuszczając pewną formę duszpasterstwa. W ten sposób papież Innocenty IV w 1247 roku zaliczył karmelitów do istniejącej już rodziny zakonów żebrzących.

Trudna operacja dostosowywania się zakonu do nowych warunków dokonywała się za rządów generała zakonu — świętego Szymona Stock. On to według tradycji karmelitańskiej, mającej silne oparcie w źródłach historycznych, miał wizję Najświętszej Maryi Panny. Nocą z piętnastego na szesnasty lipca 1251 roku Matka Boża zapewniła św. Szymona, że zakon przetrwa wszelkie

trudności, Ona natomiast otoczy wszystkich zakonników szczególną troską. Znakiem tej opieki stał się szkaplerz święty. Dlatego też karmelici od zarania swego istnienia uważali Maryję za szczególną patronkę zakonu. Oficjalna nazwa brzmi: Bracia Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Wiek XIII i XIV jest złotym okresem rozwoju, ale także niedostrzegalnych trudności. Wojny, konflikty, wewnętrzne rozbicie Kościoła i papieżstwa, spowodowały osłabienie gorliwości zakonnej. Z tego powodu nastąpiły pewne złagodzenia życia wspólnotowego i dyscypliny. Nie znaczy to, że nie pojawiły się osoby, próbujące reformować zakon. Skutecznej reformy dokonali w XVI wieku św. Teresa od Jezusa i św. Jan od Krzyża — mistrzowie życia duchowego, którym Kościół nadał najwyższe tytuły — Doktorów Kościoła. W 1562 roku św. Teresa od Jezusa założyła pierwszy klasztor karmelitanek reformowanych (zwanym bosymi). Za swego życia powołała prawie osiemnaście fundacji. Pięć lat później przy pomocy św. Jana od Krzyża założyła pierwszy klasztor karmelitów reformowanych (bosych). W 1593 roku papież utworzył odrębny zakon Karmelitów Bosych. O dynamizmie nowej gałęzi Karmelu świadczy szybka ekspansja zakonu w Europie.

W 1604 roku papież Klemens VIII powierzył karmelitom bosym Kongregacji Włoskiej misję apostolską i polityczną do władcy perskiego Abbasa I Wielkiego. Droga przez Bliski Wschód była zamknięta przez Turków. Misjonarze musieli obrać drogę okrężną przez Niemcy, Czechy, Polskę, Moskwę. Pobyt zakonników w Krakowie zjednał im wielu sympatyków i zwolenników. Król Zygmunt III wraz z kardynałem Bernardem Maciejowskim oraz nuncjuszem Rangonim i metropolitą unickim Hipacym Pociem zwrócili się do generała zakonu z prośbą o założenie klasztoru w Polsce. 5 maja 1605 roku rada generalna w Rzymie zdecydowała wysłać zakonników na pierwszą fundację polską — do Krakowa. W krótkim czasie powstały klasztory karmelitów bosych w Lublinie, Lwowie, Poznaniu.

W 1602 roku do rzymskiego nowicjatu karmelitańskiego wstąpił Andrzej Brzechwa — pierwszy Polak w tym zakonie. Po formacji zakonnej, studiach i święceniach kapłańskich przełożeni postanowili wysłać go do ojczyzny, gdzie reformowany Karmel znalazł podatny grunt do rozwoju.

ZAPOMNIANY MĘCZENNİK PRZEMYŚLA

„Bogu najlepszemu, najwyższemu i seraficznej Dziewicy świętej Teresie Zakonu Karmelitów Bosych fundatorce. Marcin Krasicki Świętego rzymskiego Imperium hrabia, wojewoda podolski, przemyski starosta etc. od fundamentów zbudował 1631” — tłumaczenie napisu, będącego na fasadzie kościoła, zatynkowanego przez grekokatolików, a odkrytego w 1985 roku przez ówczesnego przełożonego — ojca Juliusza Marchewkę.

W roku 1620 ówczesny wojewoda podolski i starosta przemyski — Marcin Krasicki był obecny na sądach trybunalskich w Lublinie. W czasie tego pobytu uczęszczał do nowo powstałego kościoła karmelitów bosych, gdzie głosił kazania już słynny jako kaznodzieja — ojciec Andrzej Brzechwa. Będąc pod wrażeniem wspaniałych kazań, zapragnął wybudować w Przemyśle klasztor i kościół dla karmelitów bosych. Zamiar swój wyjawiał ojcu Andrzejowi, który zapewnił go o realności wykonania projektu. Formalności zostały szybko załatwione. Dekret fundacyjny nadszedł z Rzymu końcem maja 1620 r. Przełożeni polecili ojcu Andrzejowi udać się do Przemyśla i zająć się nową fundacją. Na miejsce kompleksu kościelno-klasztornego wybrano wzgórze przyległe do murów miejskich, między basztą krawiecką a kowalską.

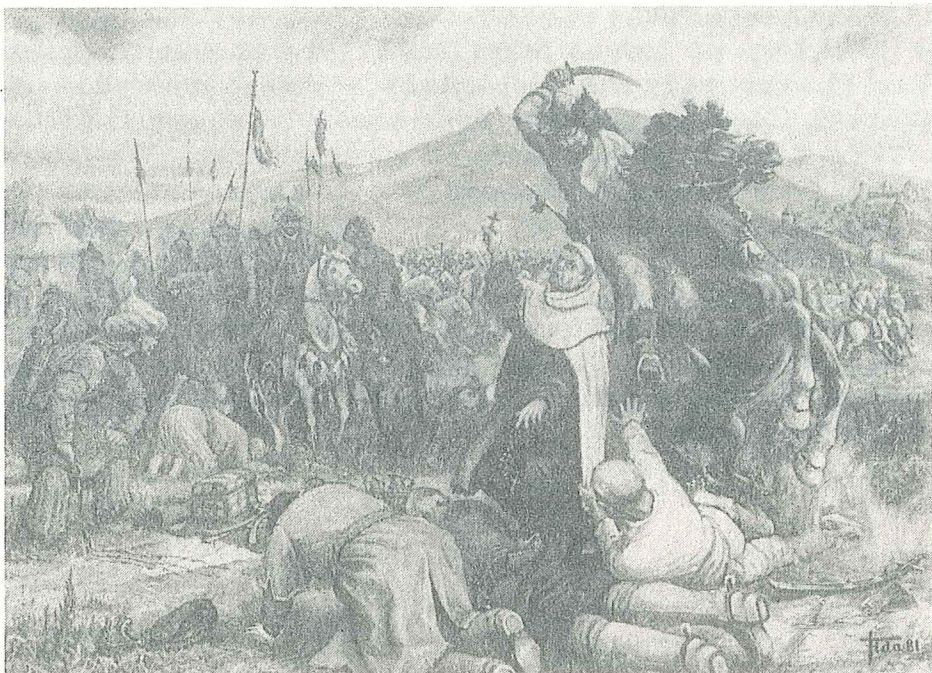
Profesor J.T. Frazik tak interpretuje ten fakt: *„Kościół z klasztorem usytuowane w miejscu wyniosłym stanowiąły plastyczny odpowiednik drugiej dominanty Przemyśla, którą był zamek królewski, obiekt równocześnie modernizowany staraniem starosty. U stóp obu wzniesień, symbolizujących dwie władze — boską i królewską — leżało miasto. Zespół karmelitański miał posiadać jeszcze inną wymowę ideową, miał być przede wszystkim sakralnym równoważnikiem największej fundacji świeckiej Marcina, rezydencji krasiczyńskiej. Według sarmackich pojęć zamek był miejscem doczesnego pobytu właściciela, kościół zaś miejscem wiecznego życia duszy*

zjednoczonej z Bogiem. Został więc pomyślany jako wspaniałe mauzoleum. I dlatego Marcin Krasicki tu kazał się pochować, a nie w kaplicy zamkowej w Krasiczynie”.

Dobra organizacja pracy, wspaniałomyślna przychylność ówczesnych władz miejskich, doprowadziły do tego, że w 1630 r. ukończono i konsekrowano kościół św. Teresy od Jezusa. Rok później zmarł Marcin Krasicki. W testamencie rozporządził, by pochowano go w habicie karmelitańskim w podziemiach kościoła św. Teresy. Po śmierci fundatora zakonnicy ukończyli budowę parterowego klasztoru, a w XVIII w. dobudowano jedno piętro. Przez następne dziesięciolecia zadbano o wystrój i wyposażenie kościoła. W 1667 roku zbudowano wielki ołtarz z czarnego marmuru dębnickiego, w XVIII w. zbudowano piękną ambonę w kształcie łodzi, 6 bocznych rokokowych ołtarzy. W 1642 r. w klasztorze otwarto nowicjat, a w 1740 roku kolegium filozoficzne.

Od samego początku klasztor był mocno związany z Przemyślem, dzieląc z nim rozkwit i upadek. Częścią historii tego miasta jest jego męczennik ojciec Makary od Najświętszego Sakramentu (Demeski). Urodził się we Włodzimierzu Wołyńskim około 1570 r. w rodzinie prawosławnej. W 1605 r. brał udział w wyprawie Dymitra Samozwańca, w randze rotmistrza. Po jego upadku osadzony w więzieniu moskiewskim. Tam poznał również aresztowanych misjonarzy karmelitańskich udających się do Persji. Zachwycony stylem ich surowego życia, przeszedł na katolicyzm, a po udanej ucieczce przybył do Krakowa, gdzie poprosił w 1615 r. o przyjęcie do Karmelu. Po święceniach kapłańskich przydzielono go do wspólnoty przemyskiej na urząd podprzeora. W latach 1623-1624 Tatarzy napadli na ziemię przemyską. Zniszczyli wiele osad i miasteczek a potem podeszli pod mury miejskie. Radni miasta prosili przeora, by wysłał do obozu tatarskiego ojca Makarego, który znał język tatarski, aby pertraktował w sprawie wykupu jeńców. Ojciec Makary podjął się tej misji, zdając sobie sprawę na co się naraża. Będąc już w obozie nie przyjął warunków: przyjęcia islamu i ucałowania nóg Kantymirowi; został zamordowany.

Autor osiemnastowiecznego starodruku tak pisze (fragmenty):
„Ledwo dostał się do obozu; dano znak Kantymirowi, że do niego przyszedł zakonnik, chcąc z nim w publicznym miasta przemyskiego interesie traktować (...) Tyran dobywszy oręża, naprzód własną ręką ciężką ranę Wielebnemu Ojcu na twarzy zadał, potem go na stronę odlec kazał i zamordować (...) wiarę Chrystusową aż do śmierci



*Poselstwo przemyskie do Kantymira i śmierć Ojca Makarego w dniu 4 czerwca 1624 r. Olej, pl. 91x125
Mal. 1981 r. Autor M.J. Fida. Muzeum Diecezjalne w Przemyślu. Fot. S. Wolsan.*

wyznającego (...). Świątobliwe ciało z miejsca męczeństwa cały Przemyśl ze wszystkim duchowieństwem z uszanowaniem wzięwszy do naszego kościoła odprowadzili, gdzie przystojnie było pogrzebione.”

Jak podają świadectwa historyczne, ojciec Makary cieszył się opinią dobrego zakonnika, dlatego świadomie wybrał misję ocalenia Polaków, pieczętując to aktem heroicznej śmierci męczeńskiej. Przez pewien czas myślano o jego beatyfikacji jako męczennika za wiarę. Ojciec Stefan Kucharski, ówczesny przeor zajął się zbieraniem świadectw jego męczeńskiej śmierci. W tym celu odbył podróż do Kańczugi w poszukiwaniu niejakiego Błażeja, jednego z uwolnionych jeńców, który miał być świadkiem męczeństwa ojca Makarego. Materiały zostały przesłane do Rzymu. Niestety, późniejsze rozbiory unicestwiły życie karmelitańskie na ziemiach polskich, a tym samym przerwano wszelkie starania w tym względzie. Ostatni jednak życiorys został wydany w Rzymie w 1939 r. W 1772 r. po upadku konfederacji barskiej i pierwszym rozbiorze Polski również życie zakonne było wolno, ale brutalnie likwidowa-

ne. Południową Polskę przyłączono do Cesarstwa Austriackiego. W 1780 roku po śmierci Marii Teresy na tron cesarski zasiadł Józef II. Jego rządy należą do czasów wielkiego prześladowania Kościoła. Cesarz nie uznawał żadnej władzy kościelnej. Dekretem z 1782 r. zlikwidował 160 klasztorów w Niderlandach, 30 w Górnej Austrii, 64 w Czechach. W swojej polityce antykościelnej między innymi zakazał przełożonym żądania od nowicjuszy składania ślubu posłuszeństwa generałom zakonnym, zakazał wszelkiego kontaktu ze Stolicą Apostolską, wydawał dekryty określające na przykład ile ma się palić świec na ołtarzu w czasie takiego lub innego nabożeństwa. Jarzmo niewoli i gwałtu musiał znosić również i klasztor przemyski, aż do roku 1784, w którym to roku stało się najgorsze...

W MAJESTACIE PRAWA

„....dekretom (...) jesteśmy zmuszeni wyjść z kraju, a nie mamy miejsca ani narodu, gdziebyśmy się mogli udać. W Polsce przeszkadza surowy zakaz królewski, aby żaden klasztor ani przełożony nie odważył się zakonnika przyjąć pod karą 2 000 dukatów. Tak więc jesteśmy bez ziemi, bez ojczyzny, bez miejsca stałego, błąkamy się po różnych prowincjach z ciężką dla naszego stanu ujmą i jesteśmy przyprowadzeni do ostatniej rozpaczki (...) przez cały czas naszego pobytu nic nie było w naszych obyczajach nagannego, nic w życiu drożnego (...), jak to całe zgromadzenie klasztoru przemyskiego poświadczyć może. Szczytem naszej nędzy jest to, że musimy opuścić i udać się na tułaczkę w obce dalekie strony, gdzie nie możemy spodziewać się nawet przyjęcia” — list karmelitów bosych ze skasowanego klasztoru warszawskiego, szukającego daremnie schronienia w klasztorze przemyskim.

Do czasów zaborów w Polsce było 28 klasztorów z około 470 zakonnikami. Pod koniec XIX wieku pozostał tylko jeden, w Czernej koło Krakowa, z pięcioma osobami. Zaborcy kasowali wszystko, co było jakimkolwiek znakiem lub przypominało polską kulturę, religijność.

Jak to się stało, że klasztor ojców karmelitów bosych w Przemyślu zniknął z polskiego krajobrazu religijnego?

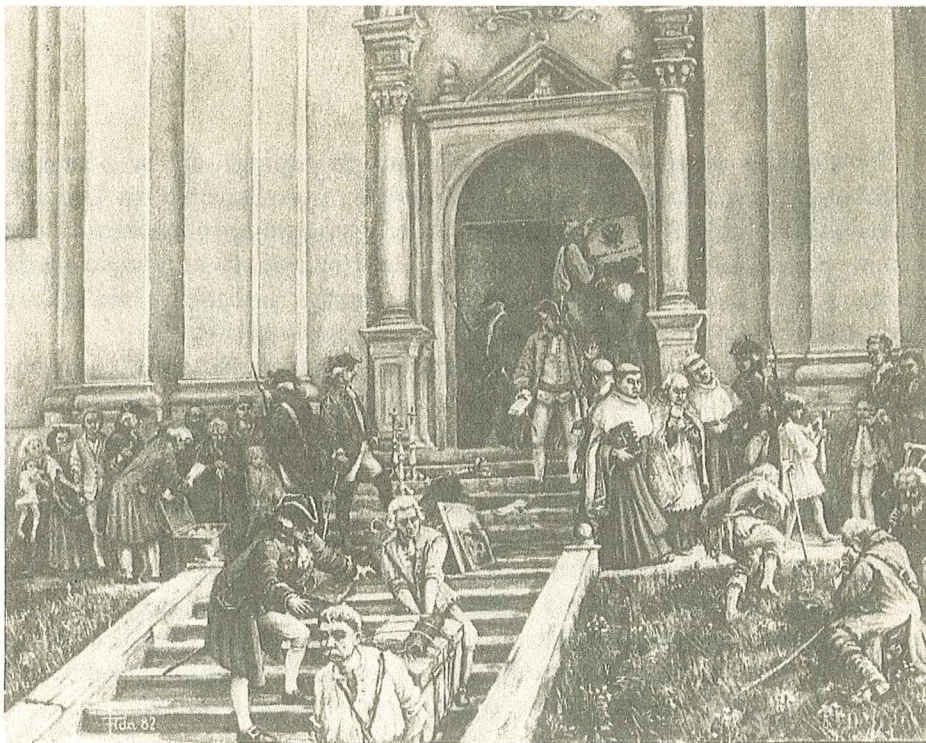
W 1781 r. w Przemyślu przebywał cesarz Józef II. Była to wymarzona okazja dla duchowieństwa greckokatolickiego, by prosić o dalsze subwencje na budowę nowej katedry unickiej. Doktor Orłowicz tak pisze: „Gdy cerkiew zaczęła chylić się ku ruinie, postanowił ją przebudować biskup Atanazy Szeptycki (...) rozpoczął od budowy nowej dzwonnicy, która jedynie pozostała do dziś. Jego następca biskup Maksymilian Rylło otrzymawszy obietnicę 40 000 złr. od cesarzowej Marii Teresy, kazał dawną katedrę zupełnie rozebrać lecz w kilka lat potem Józef II zamiast wypłacenia

pieniędzy, dał mu do wyboru na katedrę ruską kościoły klasztorów polskich". I rzeczywiście, 21 grudnia 1781 roku przekazano projekt oddania kościoła jezuickiego na cerkiew katedralną. Niestety, w wyniku zabiegów dyplomatycznych strony greckokatolickiej, jak pisze wspomniany doktor Orłowicz: „*Rusini odrzucili propozycję przemiany kościoła jezuickiego na katedrę ruską (...) wybrano karmelitów ze względu na dominujące nad miastem położenie*”. Cesarz dekretem z dnia 24 IV 1784 r. przeznaczył kościół karmelitów na cerkiew. Wypędzenie zakonników ze zrabowanego w majestacie prawa przez Józefa II klasztoru i kościoła nastąpiło 28 VI 1784 r. W muzeum diecezjalnym wśród wielu płócien J. M. Fidy są dwa obrazy: jeden przedstawia męczeńską śmierć ojca Makarego Demeskiego, drugi — wypędzenie zakonników w 1784 r. Stolica Apostolska nigdy nie uznała faktu kasaty klasztoru, jak również nie mianowała kościoła św. Teresy katedrą unicką. Uczynił to cesarz Józef II.

W pierwszym etapie (1795-1801) duchowieństwo greckokatolickie dokonało pewnych przeróbek: w miejsce dawnej sygnaturki dano niewielką kopułę bizantyńską, w prezbiterium zatynkowano freski karmelitańskie, dobudowano drugie piętro w południowym skrzydle klasztoru. W następnych latach usunięto główny ołtarz stawiając w jego miejsce ikonostas. Zasadniczych zmian dokonano w II połowie XIX wieku niszcząc pierwotną architekturę kościoła. Chcąc nadać mu wygląd bizantyński powiększono kopułę, opuszczono dach o 5 metrów zmieniając jego formę, zatynkowano ogromny złożony napis łaciński na frontonie, rozbito marmurową tablicę erekcyjną i usunięto herb fundatora lecz — jak podkreśla doktor Orłowicz: „*pod naciskiem grona konserwatorów musiano je restaurować*”.

Pociągnięcia greckokatolickich władz duchownych szły w jednym kierunku — zatrzeć wszelkie ślady mówiące o prawowitych właścicielach. Doprowadzili do tego, iż na podstawie cywilnego prawa zaborcy wpisano prawo własności na kapitułę greckokatolicką. Zrabowaną przez cesarza rzecz nie tylko przyjęto lecz w majestacie prawa przywłaszczono sobie w 1874 r. Wbrew niektórym opiniom, nie ma żadnego aktu historycznego mówiącego o jakiegokolwiek sprzedaży lub odszkodowaniu. Takiego faktu nie było. Polski Sąd Najwyższy 11 V 1928 r. orzekł: *własność nie mogła być odebrana ani zmieniona przez grabież zaborcy: właściciel pozbawiony przez zaborcę majątku z chwilą ustąpienia okupanta staje się na powrót jego właścicielem.*

Słyszysz się również opinię, iż Konkordat z 1925 r. dał prawo



Eksmisja oo. Karmelitów Bosych przez zaborców austriackich. Olej, pl. 80x100. Mal. 1982 r. Autor M.J. Fida. Muzeum Diecezjalne w Przemyślu. Fot. S. Wolsan.

własności kościołowi greckokatolickiemu. I w tym stwierdzeniu jest błąd w rozumieniu i interpretacji prawa. Art. 24 Konkordatu uznaje prawo własności osób prawnych kościelnych i zakonnych, które to osoby prawne posiadały majątki ruchome i nieruchome w chwili zawarcia Konkordatu. Punkt 3 i 4 w/w art. mówi o naprawieniu krzywd przez zaborców. Zabory były aktem przemocy stąd bieg przedawnienia w stosunku do czasu otwarcia sądownictwa polskiego jest zawieszony (SN, orzeczenie z 1928 r.). Aktem przemocy była kasata klasztoru przez Józefa II. Przekazanie go w 1784 r. obrządkowi greckokatolickiemu nie oznaczało ustanie własności, także nie zyskał tej własności w 1925 r., choć miał go w posiadaniu, bowiem rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 II 1928 r. w art. I mówi: „Przez posiadanie nieruchomości lub innego prawa w rozumieniu rozporządzenia rozumie się faktyczne władanie jawne i spokojne we własnym imieniu i w dobrej wierze, jakby się było właścicielem, o ile objęcie i wykonywanie tego władania miało miejsce za wiedzą i bez sprzeciwu poprzedniego właściciela”.

Takie warunki nie zaistniały. Stąd karmelici bosci mieli wszelkie prawa przejąć swój kościół i klasztor. I tak się stało.

Po drugiej wojnie światowej w ramach repatriacji, w odwet za niechlubne lata czterdzieste, 24 VI 1946 r. wywieziono na Ukrainę duchowieństwo greckokatolickie. Całe wyposażenie kościoła i klasztoru pozostało w rękach Służby Bezpieczeństwa. Część padła ofiarą grabieży, cenniejsze obrazy i rzeczy zniknęły bez śladu. Księgozbiór wywieziono do KUL-u i innych bibliotek.

Po zakończeniu II wojny światowej, większość była entuzjastycznie nastawiona, wierzyła w nową Polskę. Również i zakonnicy po ciężkich przeprawach wojennych, łagrach i obozach mogli wreszcie rozpocząć życie zakonne. 1 VII 1946 r. na wniosek biskupa Franciszka Bardy wrócili do swej historycznej własności. Razem ze społeczeństwem rozpoczęli remont kościoła i klasztoru. Przygotowywano się do otwarcia seminarium zakonnego. Niestety, polityczne slogany szybko zaczęły pękać jak bańki mydlane, w coraz czarniejszych barwach jawiła się rzeczywistość stalinowska. W latach 1948-1952 coraz silniej dawała się we znaki Służba Bezpieczeństwa, szczególnie przez swoją agenturę — Urząd d/s Wyznań.

W majestacie prawa na wniosek Urzędu d/s Wyznań, Sąd Powiatowy w Przemyślu dnia 7 VI 1952 r. upaństwowił kościół i klasztor. Nie pamiętano o wcześniejszym dokumencie Naczelnika Powiatowego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Karola Horodyskiego, który w 1948 r. pisał: „*W związku z przyznaniem klasztorowi historycznej własności, składam serdeczne gratulacje i życzę owocnej pracy na terenie przemyskim dla naszej Rzeczypospolitej Demokratycznej*”. Tak więc życzenia jednego urzędnika władzy ludowej zastąpiono podpisem kasaty drugiego urzędnika tego samego reżimu.

Podstępne pociągnięcia władz komunistycznych, i to w majestacie prawa, stworzyły front do następnej kasaty Karmelu na tych ziemiach. 14 VII 1952 r. o godz. 20³⁰ Służba Bezpieczeństwa wtargnęła na teren klasztoru.

„*W nocy z 14/15 VII 1952 r. jak okoliczności świadczą, zostali wywiezieni przymusowo ojcowie karmelici bosi ze swego klasztoru w Przemyślu, a klasztor przez władze zajęty. Przeciw tym aktom, żadną ustawą nie uprawnionym, jako biskup miejscowy wnoszę na ręce Pana Ministra uroczysty protest (...). Fakt powyższy wywołał bardzo silne wzburzenie wśród ludności katolickiej*” (fragment listu — protestu, jaki wystosował ówczesny ordynariusz przemyski ksiądz biskup Franciszek Barda do Urzędu d/s Wyznań w Warszawie). — Jak do tego doszło, że w majestacie prawa dopuszczono się tak jawnego bezprawia, przymusowo wywożąc zakonników i jednocześnie kasując klasztor?

8 VII 1952 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie nakazało zakonnikom opuścić klasztor, jako budynek przejęty na skarb państwa.

14 lipca tegoż roku o godz. 20³⁰, jak kronika klasztoru podaje „Służba Bezpieczeństwa pod pozorem napicia się wody, wtargnęła przez zakrystię, a później przez furkę na teren klasztoru. Kościół i klasztor obstawiono milicją. Zakonników zgromadzono w jednej z sal, zasłonięto okna, spisano ich personalia. Jednocześnie inni urzędnicy nakłaniali przeora, by przekonał zgromadzenie do dobrowolnego opuszczenia klasztoru. Po zdecydowanym proteście wspólnoty zakonnej, zarządzono pakowanie pojedynczo zakonników pod nadzorem straży. Przeorowi nie pozwolono zawiadomić biskupa o kasacie klasztoru. O godz. 1³⁰ w nocy pod eskortą Służby Bezpieczeństwa załadowano zakonników na samochód ciężarowy, przy czym pozwolono im zabrać tylko rzeczy osobiste (...). Na protesty ojców groźnie odpowiadano: mieliście możliwość jechać, gdzie się wam podobało, teraz my was powieziemy, gdzie będziemy chcieli”.

Dalej kronikarz zanotował: „bezpośrednio po wywiezieniu zakonników przystąpiono w klasztorze do zamurowywania wszelkich przejść do Kościoła (...). Resztę rzeczy pozostawionych przez zakonników nie pozwolono już zabrać (...). Przez kilka dni wywożono do miasta rzeczy pozostawione w klasztorze. Ojcu pozostawionemu do obsługi kościoła ksiądz biskup Franciszek Barda ofiarował mieszkanie w seminarium, lecz po kilku dniach Urząd Bezpieczeństwa oświadczył, że nie życzy sobie, aby ten ojciec tam mieszkał, jako rzucający się w oczy mieszkańcom i rozkazał zamieszkać u sióstr karmelitanek bosych, bliżej kościoła”.

Po różnych odwołaniach dnia 13 XII 1952 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Lokalowy pozwolił dwóm zakonnikom zamieszkać w magazynie zakrystyjnym, jednocześnie przydzielając im trzy pokoje. Niestety, nie trwało to długo. W styczniu 1953 pod naciskiem Urzędu d/s Wyznań cofnięto zezwolenie i w ten sposób po raz trzeci karmelici bosci musieli pod przymusem, w majestacie „prawa dżungli” opuścić ostatni bastion karmelitański w Przemyślu. W klasztorze otwarto bursę szkoły felczerskiej.

Sławetny październik 1956 r., odwilż polityczna, kosmetyczna poprawa stosunków państwo — kościół, to wszystko spowodowało, że biskup Barda 1 V 1957 r. skierował list do prowincjała karmelitów bosych w Warszawie, pisząc m.in.: „Zdaje się, że okoliczności układają się przychylnie w sprawie oddania Wam dawnego klasztoru w Przemyślu”.

24 V 1958 r. ówczesny prowincjał ojciec Anzelm nakazał ojcu Bogusławowi Woźnickiemu, byłemu więźniowi Oświęcimia, udać się do Przemyśla. Przekazał również parę wskazówek: „*zamieszka ojciec w magazynie nad zakrystią (...) poczyni starania, by nam choć te trzy pokoje zwrócono, z których wyrzucili ojca Bazylego i ojca Juliusza w styczniu 1953 r.*”. Posłuszny zakonnik przyjechał do Przemyśla 28 V 1956 r. Pozostała notatka kronikarska z pierwszymi wrażeniami: „*Widok nie bardzo zachęcający, z dachu kościelnego zwisają zepsute rynny, nad zakrystią i magazynem, który miał mi służyć za mieszkanie, duża dziura w dachu (...) Po południu przeszła nad Przemyślem burza. Magazyn cały zalany. Woda sphywała po zabytkowych freskach pamiętających jeszcze pierwszych karmelitów (...). Ulepszam mieszkanie. Przenoszę się do szafy na stałe*”.

16 VI 1958 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle na wniosek ojca Bogusława przydzieliło mu trzy pokoje lecz po paru dniach — 24 VI 1958 r. odwołano tę decyzję. Wojna niepewności, szantażu i kłamstwa, „zabawa w kotka i myszkę” trwała do połowy lat sześćdziesiątych. Czytając kronikę i przeglądając całe stopy archiwaliów tego okresu, trudno oddać atmosferę ogromnego poświęcenia i uporu w bronieniu przyczółka karmelitańskiego w Przemyśle. Stopy listów, odwołań, eksmisji, modlitwa sióstr karmelitanek bosych, życzliwość społeczeństwa doprowadziły wreszcie, że w 1966 r. przydzielono zakonnikom owe trzy pokoje.

Jakkolwiek nieustannie utrudniano codzienne życie w już i tak prymitywnych warunkach lokalowo-bytowych: chociaż wypędzano zakonników w majestacie prawa, chociaż rabowano i niszczone ich mienie, które było zarazem bogactwem kultury polskiej, karmelici nieustannie wraz za swoją obecnością wnosili siły, umiejętność i pracę, by „perelka” Przemyśla zabłysła swoim urokiem. Nie mając gdzie mieszkać, zadbali przede wszystkim o przywrócenie pierwotnego stanu architektonicznego kościoła, zdeformowanego przez grekokatolików. Uczynili to bez żadnych subwencji państwowych. Cała polska prowincja karmelitów bosych, razem ze społeczeństwem przemyskim, ogromnym wysiłkiem finansowym doprowadziła obiekt do piórwotnej świetności. Z oburzeniem trzeba stwierdzić, iż ówczesna władza konserwatorska powołana do konserwacji i czuwania nad zabytkami, nie dołożyła żadnych starań, przeciwnie — odmówiła wszelkich subwencji państwowych na odnowienie tego cennego polskiego pomnika kultury. W latach 1970-1990 odnowiono całe prezbiterium, od-

kryto zatynkowane przez grekokatolików freski z życia św. Teresy od Jezusa w miejsce nadwyręzonego ikonostatu, który został przekazany w depozyt muzeum w Przemyślu, zbudowano ołtarz główny; przy pomocy zawodowych konserwatorów odnowiono zabytkową polichromię w zakrystii, wymalowano całe wnętrze kościoła, wyzłocono ogromne połacie sztukaterii i wszelkich ornamentów, gruntownie odnowiono i wyzłocono kaplicę św. Mikołaja; odnowiono i przywrócono do pierwotnego stanu fasadę kościoła, obniżoną przez unitów o 5 metrów. Przy tej okazji odkryto na kamiennych tablicach w dwóch liniach biegnący napis łaciński zatynkowany przez władze grekokatolickie. W ostatnich latach położono nowy tynk na zewnątrz ściany kościoła (nie dokończono jeszcze prac) i kaplicy św. Mikołaja pokrywając jej dach blachą miedzianą.

W 1990 roku na mocy ustawy państwowej kościoła i zamieszkała część klasztoru przeszła na własność zakonu karmelitów. Natomiast główna część klasztoru w majestacie jeszcze prawa komunistycznego jest w ręku państwa i chyli ku ruinie. Jak długo trzeba będzie upominać się o sprawiedliwość?

Na zakończenie dziwnej, ale prawdziwej historii o przemyskim klasztorze karmelitańskim i osobach w nim żyjących przytoczę fragment z kroniki z dnia 7.VI.1958 r., a więc parę dni po ostatnim przyjeździe do Przemyśla: „*Chór karmelitański na jutro przygotował Mszę Świętą z orkiestrą i rozesłał zaproszenie na ingres karmelitów (...). Nawet nie przypuszczałem, że w Przemyślu karmelici są tak popularni. chciałem cicho się wprowadzić, ale chórzyci oraz Towarzystwo Muzyczne powiedzieli mi, że na tę uroczystość sześć lat czekali. Nie mało czasu stracili, jeżdżąc do Warszawy w naszej sprawie (...). Po aspersioni rozpocząłem sumę. Trudno się skupić. Chór przygotowany wspaniale. Śpiewają mszę Haydna na chó i orkiestrę (...). Myślę o ojcach, których przed sześciu laty wywożono w nocy. Oni to chyba swoją ofiarą okupili ten radosny powrót*”.



DOM
MARTINUS
KRASICKI

1574

7. IX 1631

Płyta nagrobna fundatora kościoła i klasztoru umieszczona na posadzce przed ołtarzem św. Józefa.

**WYKAZ
ZMARŁYCH KARMELITÓW
BOSYCH SPOCZYWAJĄCYCH**

**W PODZIEMIACH
TUTEJSZEGO
KOŚCIOŁA**

1. O. MAKARY OD NAJSW. SAKRAMENTU/DEMESKI/PRZEOR KLASZTORU ZABITY PRZEZ CHANA TATARÓW + 9 VII	1624
2. O. ANDRZEJ OD JEZUSA /BRZECZWA/ PIERWSZY KARMELITA BOSY POLAK PISARZ KAZNOODZIEJA + 29 IV	1640
3. O. KAZIMIERZ OD SW. ANNY /PIOTR ŻARNOWSKI/ + 16 IV	1641
4. O. BERNARD OD SW. ALBERTA +	1657
5. O. BENEDYKT OD SW. JACKA SPOWIEDNIK KARMELITANEK Z LUBLINA +	1658
6. O. ARNOŁD OD POZECIA - /PRZEOR/ +	XI 1658
7. O. WINCENTY OD SW. ALBERTA +	III 1670
8. O. BAZYLI OD DUCHA ŚWIĘTEGO +	VII 1672
9. O. JUSTYN OD SW. LUDWIKA +	II 1673
10. O. JOZEF OD JEZUSA MARYI +	VI 1674
11. O. FRANCISZEK OD OCZYSZCZENIA +	III 1675
12. O. DIONIZY OD NAWIEDZENIA +	I 1676
13. BR. JAN OD KRZYŻA +	VII 1677
14. O. JAN CHRZCIEŁ OD SW. STANISŁAWA +	XI 1678
15. O. NORBERT OD ZBAWICIELA +	VI 1678
16. O. KAZIMIERZ OD SW. MARYI +	I 1681
17. O. WAWRZYNIEC OD SW. MARYI +	VI 1682
18. O. TYBURCJUSZ OD SW. KLARY +	VI 1684
19. O. BERNARDYN OD JEZUSA +	II 1685
20. O. JUSTYN OD SW. BONAWENTURY +	VIII 1689
21. O. ELIZEUSZ OD NAJSW. SAKRAMENTU +	I 1690
22. O. TOMASZ OD NAJSW. SAKRAMENTU +	VI 1690
23. O. MACIEJ OD SW. JOZEFA /PODPRZEOR +	1690
24. O. ARSEN OD SW. KLEMENSA /MICHAŁ SIKORSKI/ +	1692
25. O. KLEMENS OD SW. HIERONIMA /JAN PAWEŁ CZYZEWSKI/ +	1692
26. BR. ALBERT OD OFIAROWANIA NMP /KAZIMIERZ EUDOWICZ +	1692
27. O. EUGELCJUSZ OD SW. ANDRZEJA +	1692
28. BR. KLEMENS OD JEZUSA /KLERYK/ +	II 1692
29. O. JULIAN OD WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH +	XI 1692
30. O. ANTONI OD SW. SZYMONA +	XI 1693
31. BR. KASJAN OD POZECIA - DONAT +	XI 1693
32. BR. KASJAN OD SW. FRANCISZKA +	XI 1693
33. O. IOZI /AEGIDIUSZ OD SW. JACKA - PODPRZEOR +	II 1694
34. O. TYBURCJUSZ OD SW. ANNY +	III 1694
35. O. TEGOBOZJUSZ /?/ OD SW. CECYLII +	III 1694
36. BR. GERARD OD SW. JAKUBA - /DONAT/ +	VI 1694
37. BR. ONUFRY OD SW. ANNY - /DONAT/ +	III 1695
38. BR. PROKOP OD POZECIA - /DONAT/ +	I 1696
39. O. FILIP OD TROJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ +	IV 1697
40. O. CELSUS OD WNIĘBOWSTAPIENIA +	VII 1700
41. O. BRZĄTEJ OD SW. EUFROZyny +	VIII 1700

**LIBRO DI MORTI "ARCHIVUM OCD CAPRAROLA
/VITERBO ITALIA/**

*Wykaz zmarłych karmelitów bosych pochowanych w podziemiach kościoła.
(tablica I)*

**WYKAZ
ZMARTYCH KARMELITÓW
BOSYCH SPOCZYWAJĄCYCH
W PODZIEMIACH
TUTEJSZEGO
KOŚCIOŁA**

42. O. ABRAHAM OD ŚW. WAWRZYŃCA	+ XII 1701
43. O. MAREK OD ŚW. STANISŁAWA	+ V 1702
44. O. DIONIZY OD NAJSW. IMIENIA MARYI	+ IV 1702
45. O. JERZY OD TRZECH KRÓLI	+ 1702
46. BR. KAZIMIERZ OD ŚW. MICHAŁA - /DONAT/	+ I 1703
47. O. CHERUBIN OD DZIECIĄTKA JEZUSA	+ XII 1704
48. BR. MODEST OD ŚW. MACIEJA	+ 1705
49. O. LUDWIK OD ŚW. TERESY	+ IV 1706
50. O. ELIZEUSZ OD NAWIEDZENIA /PAWEŁ WYKOWSKI/	+ VI 1706
51. O. Cezary OD TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ	+ VII 1708
52. O. KRESCENCJUSZ OD ANIOŁÓW	+ VIII 1708
53. O. HILARION OD ŚW. TERESY /JERZY WASILEWSKI/	+ 1712
54. O. SEWERYN OD ŚW. STANISŁAWA KOSTKI /JAN TYMANOWICZ/	+ V 1714
55. BR. MIKOŁAJ OD ŚW. FRANCISZKA /STANISŁAW SARBIECKI/	+ 1718
56. BR. MIKOŁAJ OD ŚW. FRANCISZKA - /DONAT/	+ IV 1722
57. O. ERAZM OD ŚW. ANNY	+ VI 1724
58. BR. BOGUSŁAW OD ZWIASTOWANIA PIOTR STRZELSKI /KLERYK/	+ 1727
59. O. KAROL FELIKS OD ŚW. TERESY /WIACTAW TOMICKI/	+ 1732
60. O. ANTONI OD NARODZENIA NMP. /KRZYSZTOF KRAKIER/	+ 1732
61. O. CYPRIAN /STEFANOWICZ-PRZEOR/	+ 1732
62. BR. IGNACY /KAZIMIERZ SZYMANOWSKI KLERYK/	+ 1734
63. BR. ONUFRY OD ŚW. KRZYSZTOFORA /MATEUSZ JADZIEWICZ KLERYK/	+ 1734
64. BR. AMBROŻY OD NIEP. POCCZECIA NMP.	+ 1734
65. O. MARCELIAN OD ŚW. WAWRZYŃCA /KASPER BEDLEWSKI/	+ 1737
66. O. URBAN OD ŚW. KAROLA /JAN KOZIÓWSKI PRZEOR/	+ 1739
67. BR. JAN OD ŚW. DOMINIKA /JAN JĄTKIEWICZ/	+ 1741
68. O. SEWERYN OD CZYSZCZENIA NMP. /KRZYSZTOF STAWIKOWSKI/	+ 1741
69. O. SEBALD OD WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH	+ 1744
70. O. ŁUKASZ OD ŚW. JACKA /AUGUSTYN WIERZCHONOWSKI	+ 1745
71. O. RYSZARD OD ANIOŁÓW /JÓZEF KOZIŁSKI/	+ 1751
72. BR. JÓZEF OD NARODZENIA NMP.	+ 1756
73. O. BENEDYKT OD ŚW. MATEUSZA /JÓZEF WRÓBŁOWSKI/	+ 1757
74. O. SEBALD OD ŚW. ROMANA /JAN ONACZKIEWICZ PRZEOR/	+ 1758
75. O. KORNELI OD ŚW. JÓZEFA /JÓZEF KAROL DJUSKI PRZEOR/	+ 1763
76. O. PROSPER OD ŚW. TERESY /KRZYSZTOF MIESIĄCZKOWSKI/	+ 1765
77. BR. ROMAN OD ŚW. WAWRZYŃCA	+ 1770
78. O. SAMUEL OD ŚW. JACKA /KAROL ZGLICZEWSKI/	+ 1771
79. O. ALFONS OD ŚW. KATARZYNY	+ 1775
80. BR. LUDWIK OD MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ	+ 1777
81. BR. PAWEŁ OD ŚW. FELIKSA	+ 1777
82. BR. ONUFRY OD ŚW. WOJCIECHA	+ 1777
83. O. AMBROŻY OD ŚW. TRÓJCY /ANTONI KORDACZEWSKI/	+ 1779
84. BR. STANISŁAW OD ŚW. JÓZEFA /DŁBAT/	+ 1781
85. O. JAN CHRZCIEŁ OD WNIEBOWSTĄPIENIA NMP.	+ 1783
86. O. JAN KANTY OD ŚW. TERESY /ALOJZY OSIERDA	+ 15 III 1948
87. O. BAZYLI OD ŚW. ANŻELMA /PRZEOR-ST. JĄBŁONSKI /	+ 1 XII 1978
88. O. RAJMUND OD ŚW. JACKA /STAN. SĄPAŁA /	+ 2. VI 1984

*Wykaz zmarłych karmelitów bosych pochowanych w podziemiach kościoła.
(tablica II)*



O. MAKARY

OD NAJSW. SAKRAMENTU-DEMESKI

1566/7 WIE WŁODZIMIERZU Z POCHODZENIA KOZAK. DO KARMIELU WSTĄPIŁ
W KRAKOWIE 1610. PODPRZEBOR KLASZTORU W PRZEMYŚLU. NA WROCIE WJELU
NIEWIERNYCH ORAZ RUSINÓW SCHIZMATYKÓW KTÓRYCH POZYSKAŁ DLA
LINII Z KOSCIÓŁEM KATOLICKIM. PODCZAS
OBŁĘŻENIA MIASTA PRZEZ TATARÓW ZOSTAJE WYŚLANY Z POSELSKIM
DO CHANA:

"...LEDWIO SIĘ DOSTAŁ DO OBOZU. DANO ZNAĆ KANTYPIROWI JE DO
NIEGO PRZYSZEDŁ ZAKONNIK. CHCĄC Z NIM W PUBLICZNYM
MIASTA PRZEMYŚLIEGO INTERESIE. TRAITOWAĆ. KTÓREGO KAZAŁ
PRZYPROWADZIĆ DO SIEBIE."

"...TYRAN DOBYWSZY ORĘŻA. NAPIĘTĄ WŁASNA RĘKA. DZIEKA RĄC
WIELEBNEMU OYCU NA TWARZY ZAJAŁ. POTYPI GO NA STRON
ODWLEC KAZAŁY ZAMORDOWAĆ. WIARĘ CRYSTUSOWĄ AŻ DO
ŚMIERCI WYZNĄCĄCEGO..."

"...ŚWIATOKŁĄCIE CIARO Z MIEYSCA MĘCZENSTWA. CAŁY PRZEMYŚL
ZE WYSTYKIM DUCHOWIENSTWEM... Z USZANOWANIEM WIZJAŁ
...DO NASZEGO KOSCIÓŁA ODPROWADZILI. GISTIE... PRZYSZYJNI
PYDO POCZEJONIE."

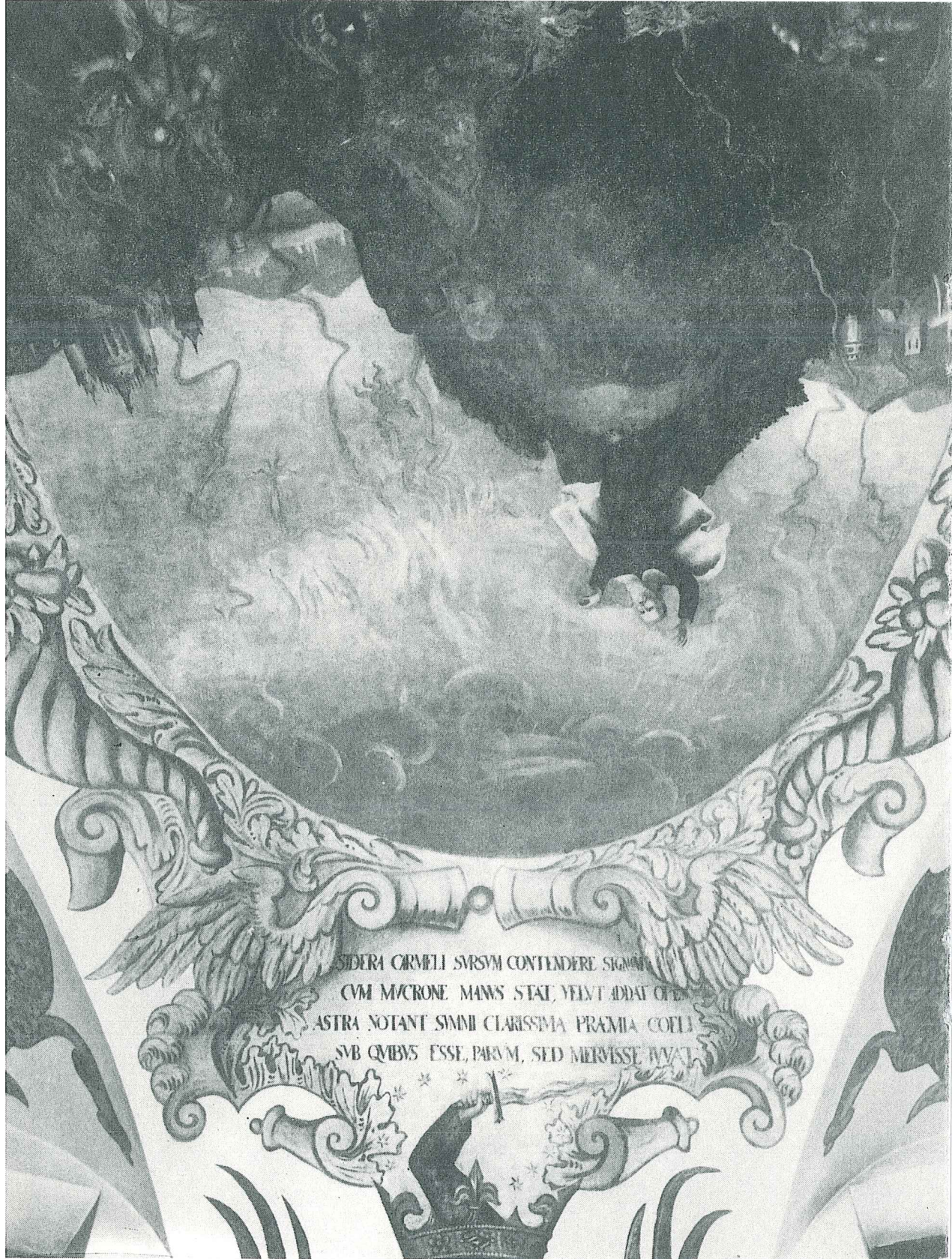
"DRUGA ŚMIERĆ I MĘCZENSTWO WIELEBNEGO OYCA
PRZYWIDIA R. P. 1632. MIESIĄCA LIPCA... W MARE. Y Z MIŁOŚĆ
BLIŹNIEGO. KTÓREGO... NIE TYLKO OBYWATELE PRZEMYSKY
WYSKAŁIWI. ALE SIĘ Y DO CAPEY DOISZŁE. ZE SŁAŁA JEGO
ROZESŁA... KAZNOBZIEJE GO PUBLICZNYM W AMBONACH
UKORONOWANEGO. CHWAŁA... MĘCZENNIKÓW CHWAŁILI."

BNC. PISC. VITTORI. 68/260. F. 79/179. AG. OCS. PLUT. 91. C
PHILIPPUS. A. 3. TITINATE. DECOR. CARTEL. RELIG. MUSULINI. 1666

Tablica pamiątkowa poświęcona ojcu Makaremu Demeskiemu, męczennikowi Przemyśla.



Portret Barbary Krasickiej, żony fundatora. Zakrystia, polichromia ścienna, poł. XVII w.



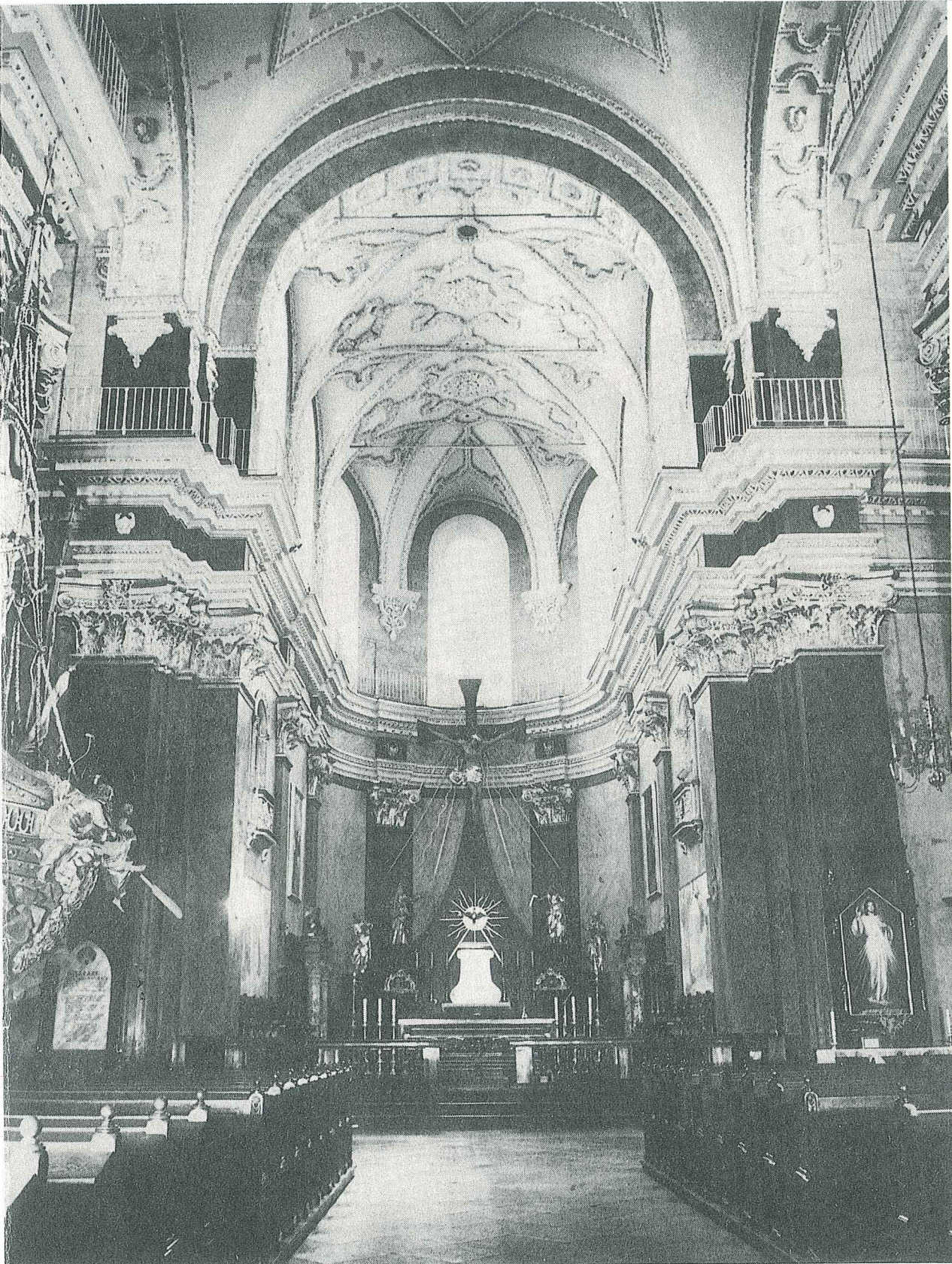
SIDERA CARMELI SVRSVM CONTENDERE SIGNA
CVM MCRONE. MANVS STAI, VELVT ADDAT CIELI
ASTRA NOTANT SIMILI CLARISSIMA PRAMIA COELI
SVB QVIBVS ESSE, PARVM, SED MERVISSE PVAT.

Plafon ze sceną przedstawiającą św. Eliasza, proroka Starego Testamentu w stroju karmelitańskim, uważanego w tradycji Karmelu za protoplastę zakonu. Zakrystia, polichromia ścienna (pol. XVII, cz. I).



Plafon ze sceną z św. Eliaszem (cz. II).



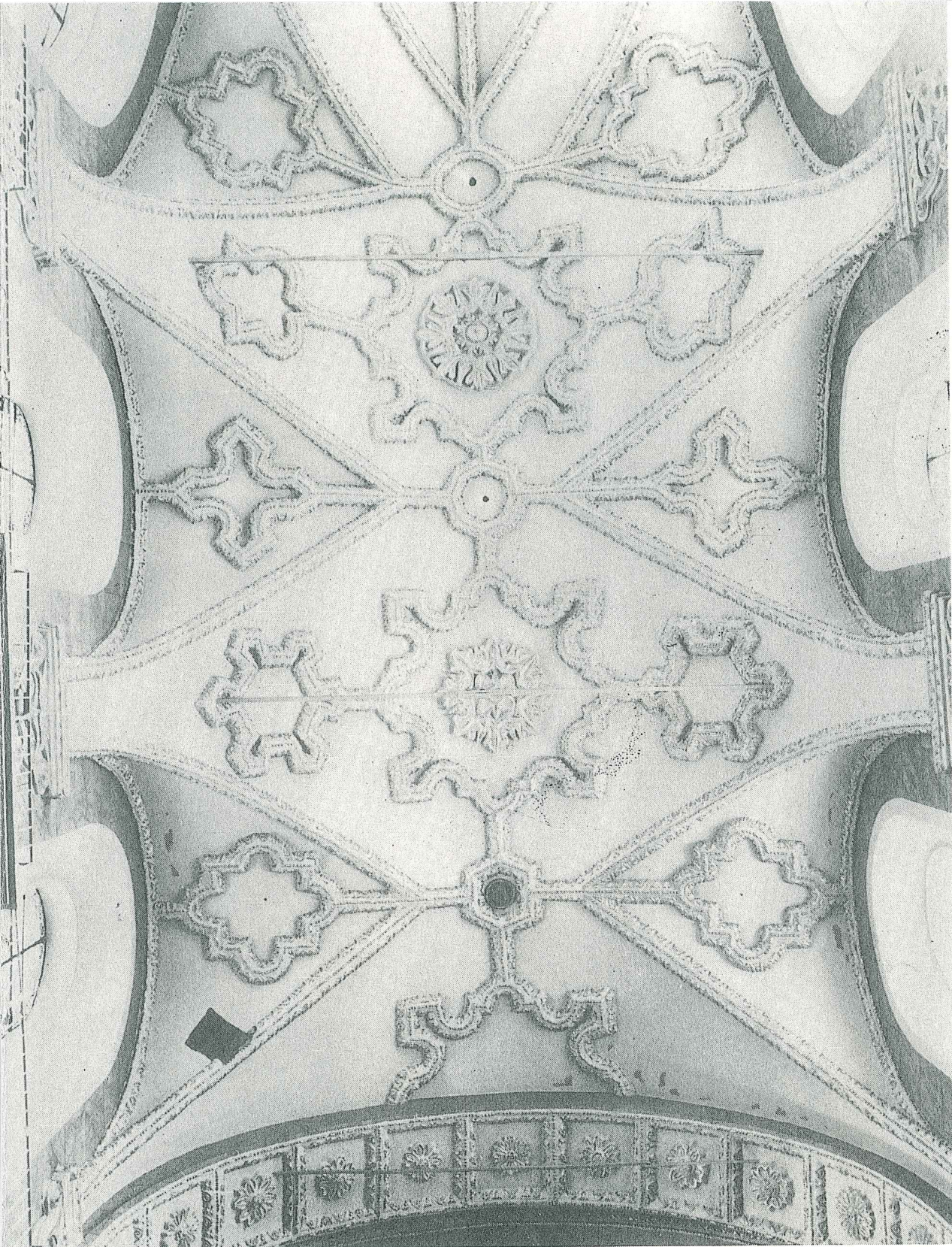


Prezbiterium, widok z nawy głównej. (Zdjęcie u góry)

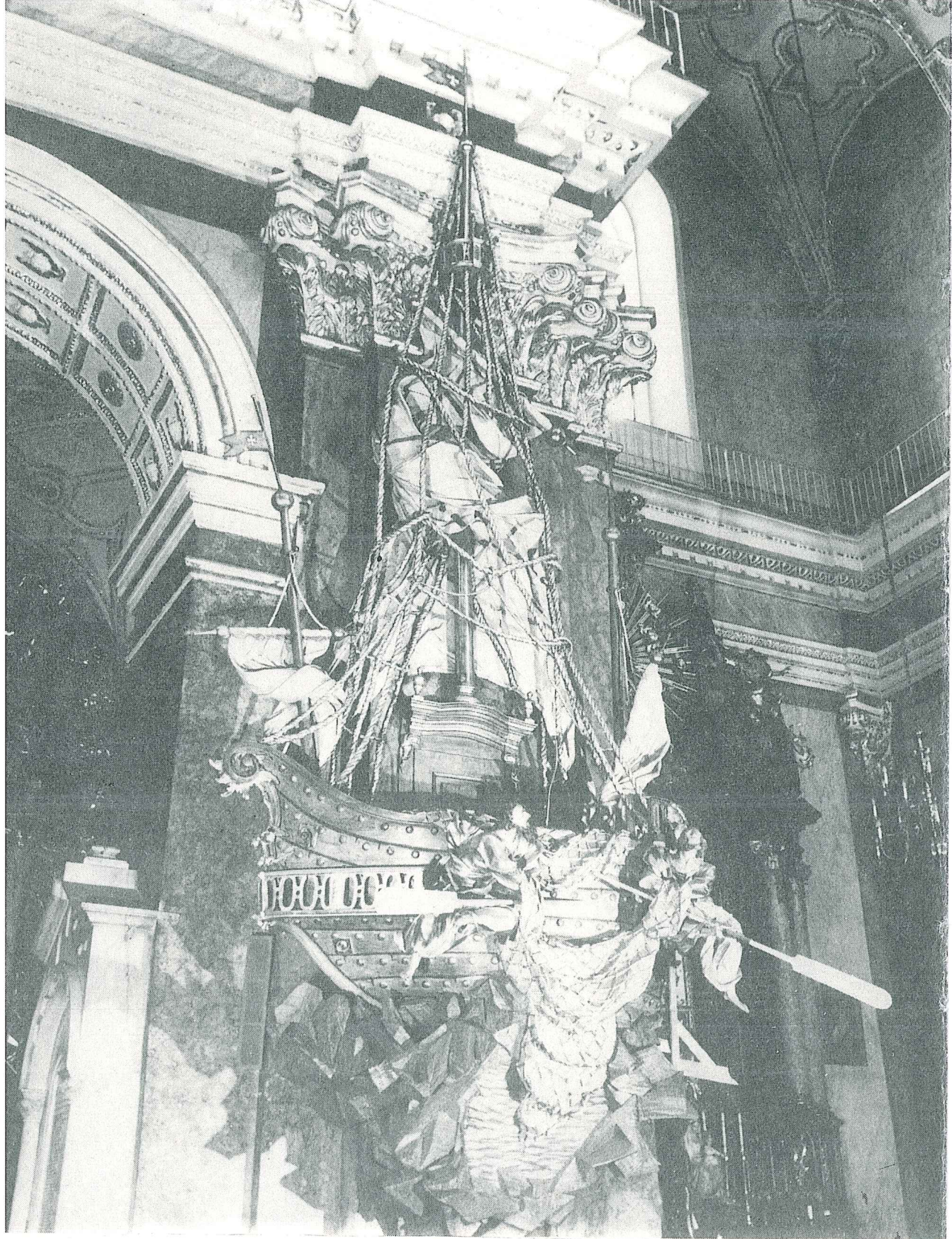
Centralny plafon z przedstawieniem św. Eliasza, proroka Starego Testamentu w stroju karmelitańskim. Zakrystia, polichromia (XVII). (Zdjęcie obok)



Óltarz główny. Wolno stojące drewniane rzeźby świętych są jedyną pozostałością po marmurowym oltarzu pierwotnym wykonanym w 1667 roku i zniszczonym po kasacie zakonu.



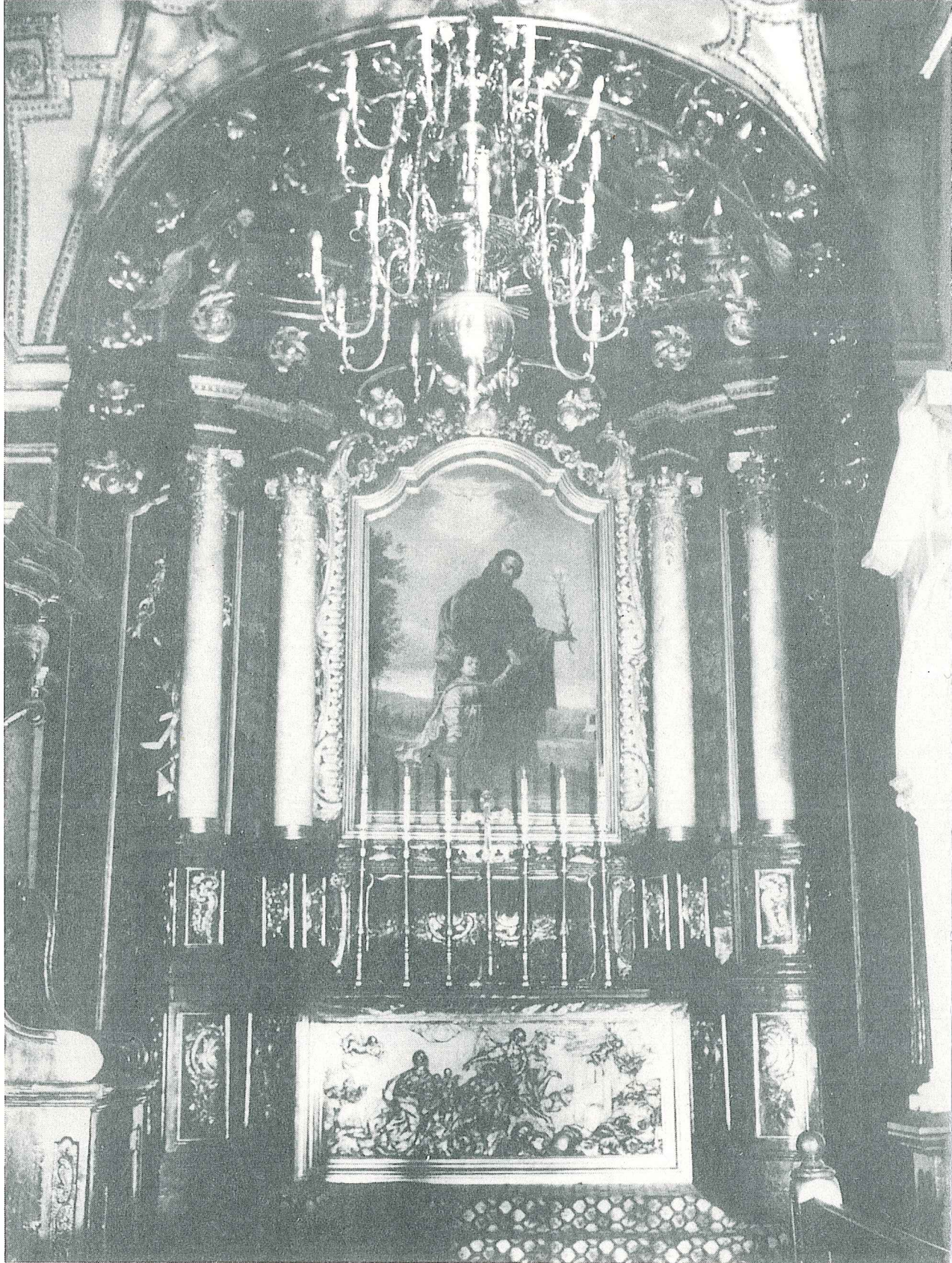
Sklepienie kolebkowe z lunetami. Prezbiterium.



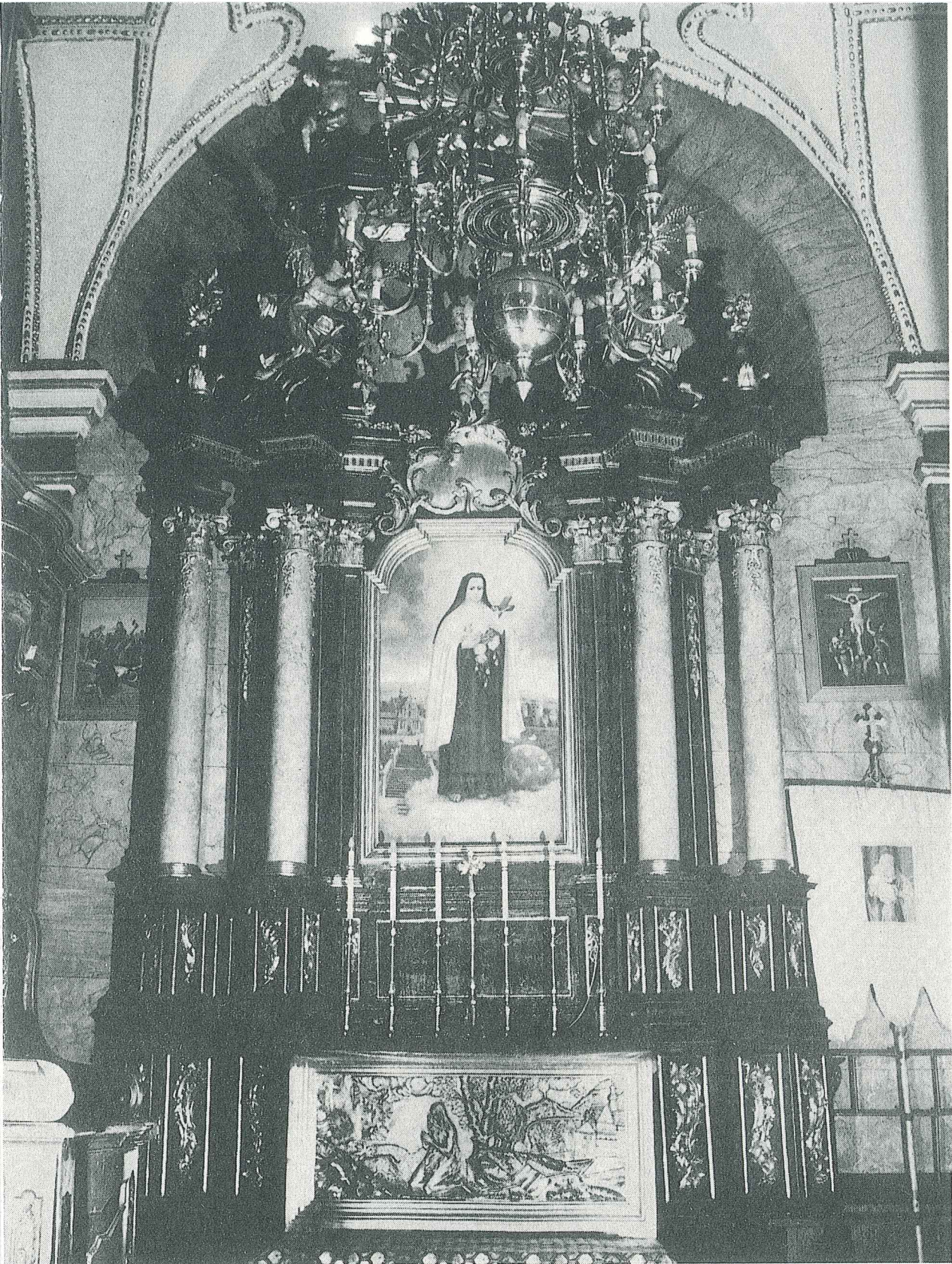
Ambona. Rzeźbiarz Sebastian Fesinger (druga poł. XVII w.). Widoczne złożone rzeźby św. Piotra i Pawła.



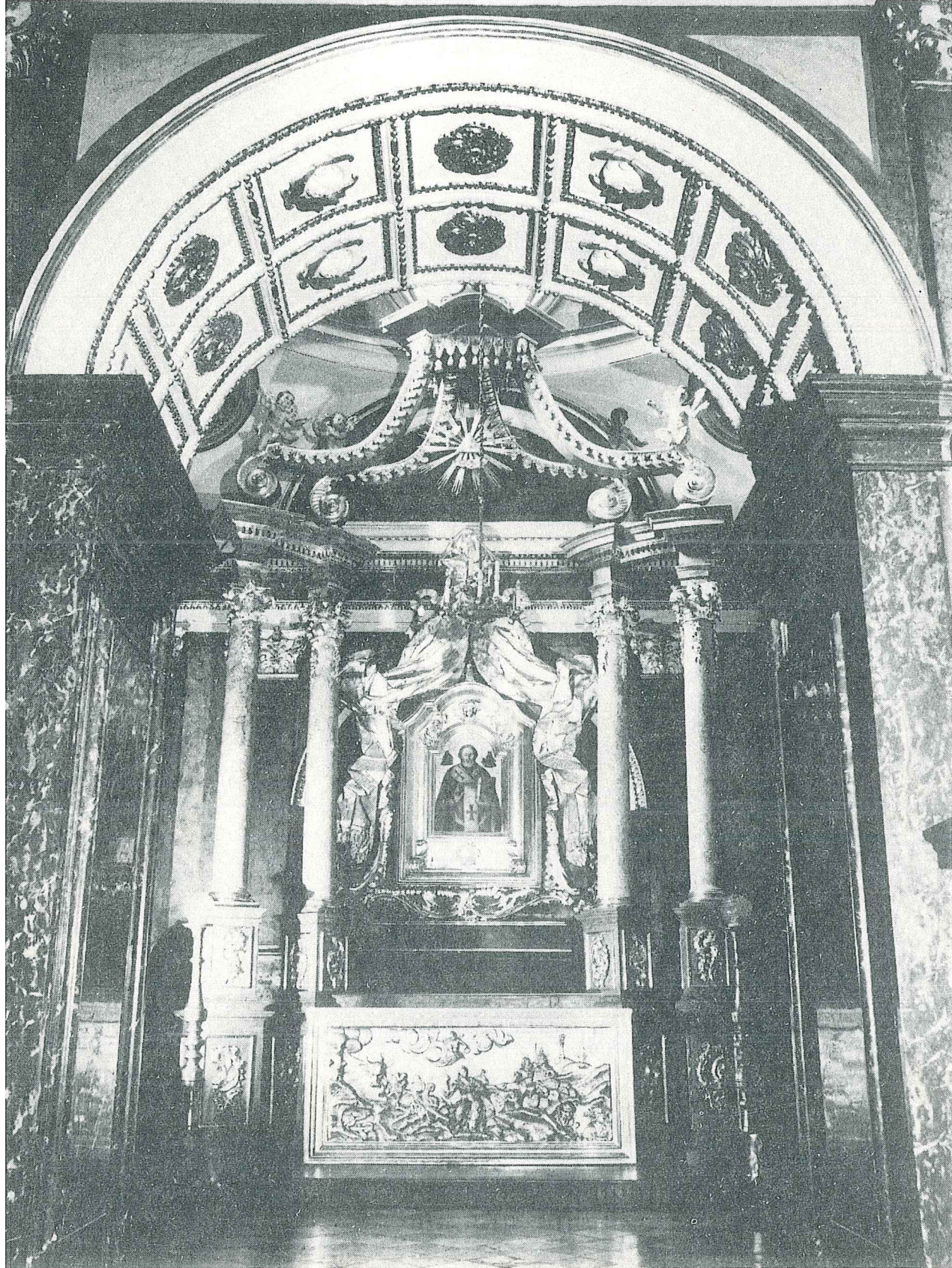
Oltarz Matki Boskiej. Pracownia snycerza lwowskiego Pinzla. W antepedium scena zaśnięcia Maryi (XVIII w.).



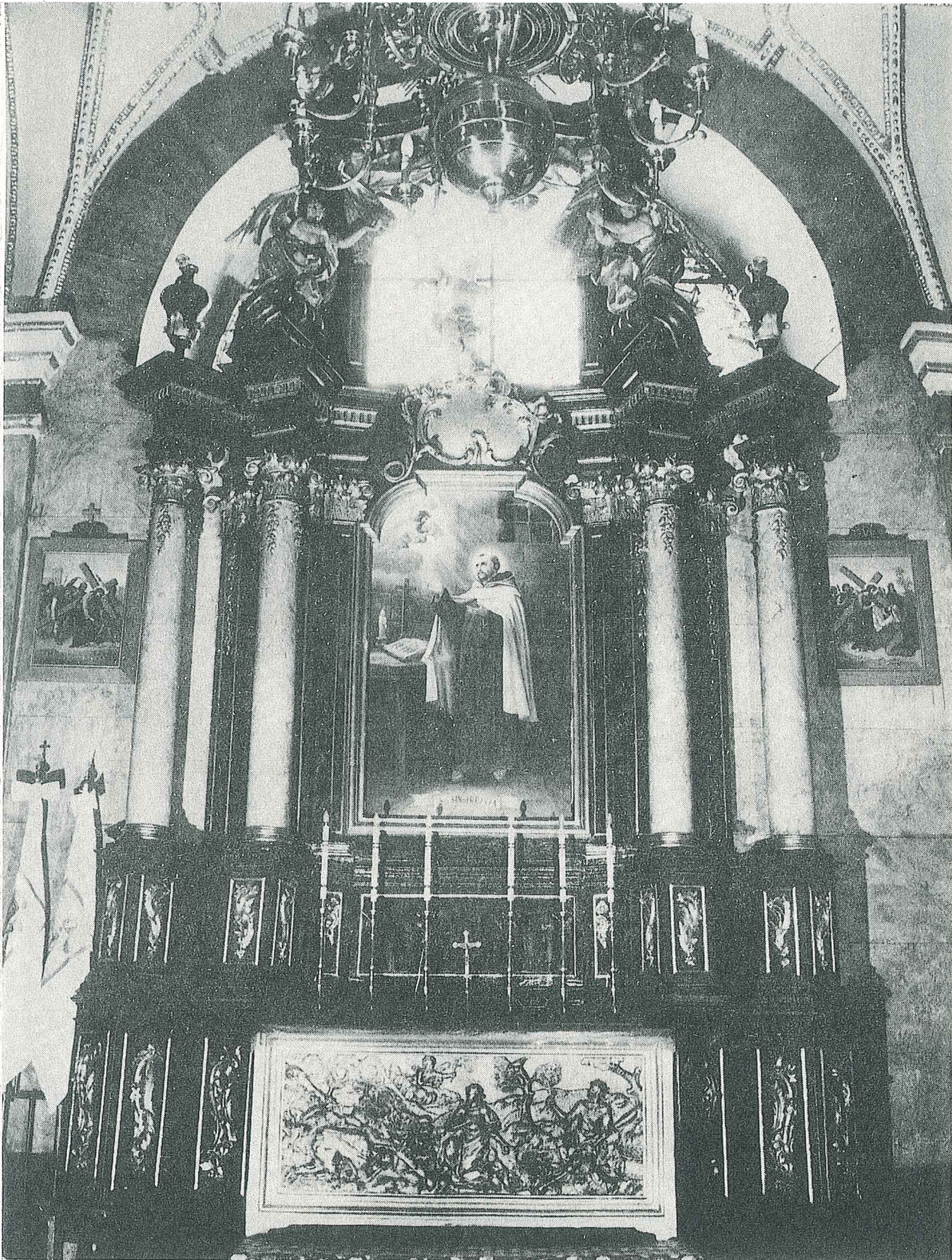
Óltarz św. Józefa. warsztat snycerski Stefana Grodzickiego ze Lwowa (1778 r.).



Oltarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus.



Kaplica św. Mikołaja w XIX w. Przed przebudową w obecnym wejściu do kaplicy stał ołtarz św. Tekli. Po przebudowie ołtarz przesunięto do wnętrza kaplicy, wymieniając obraz główny. W antepedum sceny męczeństwa św. Tekli.



Oltarz św. Jana od Krzyża. W antepedium scena męczeństwa św. Apolonii.



**O. ANDRZEJ
OD JEZUSA - BRZECHWA** HERBU WRACZA. PIERWSZY
POLAK KARMELITA BOSEY.

• 1684 W BRZESKU K/UKRAKOWA. JAWO 15-LETNI MŁODZIEŃC UDĄJE SIĘ DO RZYMU
Z KARD. RADZIWILLIEM I TAM WSTĘPUJE DO KARMELU. PRZEZWYCIĘŻYWSZY WIELE
TRUDNOŚCI WSKUTEK SPRZECIWIU OJCA. ŚLUBY ZAKONNE ZŁOŻYŁ 11 XI 1603. ŚWIECENIA
KAPŁAŃSKIE OTRZYMAŁ 9 V 1609. W POLSCE ZASŁYNAŁ JAKO WIELKI KAZNODZIEJA.
NIE TYLKO LUD PROSTY ALE SZLACHTA I MAGNACI SŁUCHALI GO W LUBLINIE
LWOWIE. KRAKOWIE. POZNANIU. PRZEMYSŁU. WYSŁANY ZA GRANICĘ ZYSKUJE
SZALWĘ I POPULARNOŚĆ GŁOSZĄC KAZANIA PO ŁACINIE. PO WŁOSKU. PO HISZPAŃSKU.
ZOSTAJE MIANOWANY WIZYTATOREM APOSTOLSKIM SŁYNNYCH OPACTW
W LINZU. KOLONII. TRELWIRZE. W BELGII BYŁ SPOWIEDNIKIEM BŁ. ANNY OD
ŚW. BARTŁOMIEJA. SEKRETARKI ŚW. TERESY OD JEZUSA. PO POWROTCIE DO KRAJU
STOLICA APOSTOLSKA ZWIERZA MU REFORMĘ RUSKICH BAZYLIANÓW.
WSKUTEK SŁABEGO ZDROWIA NIE MOŻE PODJĄĆ SIĘ TEGO OBOWIĄZKU. W CZASIE
KILKUNASTOLETNIĘJ CHOROBY ODDAJE SIĘ PRACY PISARSKIEJ. OTO JEGO
PISMA. NIE WYDANE DRUKIEM:

"O GODNOŚCIACH Y PREROGATYWACH MARYI"

"WNIĘTRZNOŚCI MIŁOSIĘDZIA BOGA NASZEGO. WSZYSTKIM DOBREJ WOLI
GRZESZNIKOM. UTRADIONYM. Y OPUSZCZONYM. PRZEZ WYBRANE WIELU
ŚWIĘTYCH OBJAWIENIA OTWORZONE"

"ŻYCIE WIELEBNEGO BRATA ALEXEGO OD ŚWIĘTEGO BERNARDA"

"XIEGI ŚWIĘTEGO OYCA NASZEGO JANA OD KRZYŻA Z HISZPAŃSKIEGO
NA ŁACIŃSKI JEZYK PRZETŁUMACZYŁ". WYD. W KOLONII 1639. 1710.

"OFFICIUM DEVOTUM ET ERUDITUM E SS. PP. SENTENTIIS MIRA
VARIETATE CONTEXTUM"

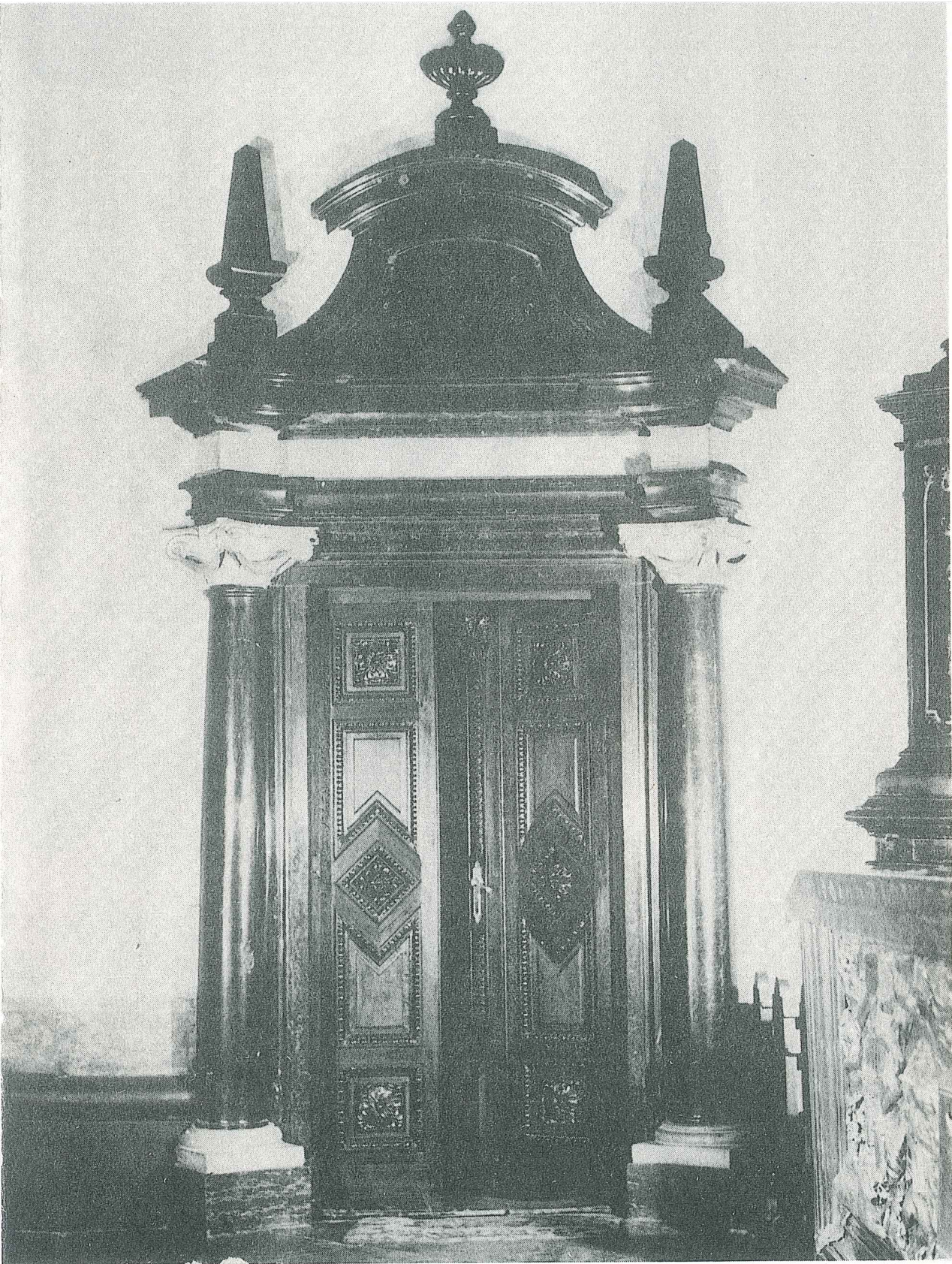
+ W PRZEMYSŁU 29 IV 1640 - SPOCZYWA W PODZIEMIACH KOŚCIOŁA.

AG OCD. PLUT. 90. A - FF. 24. 36;

HISTORIA GENERALIS OCD. T. II. KS. III. R. 29. S. 740-47;

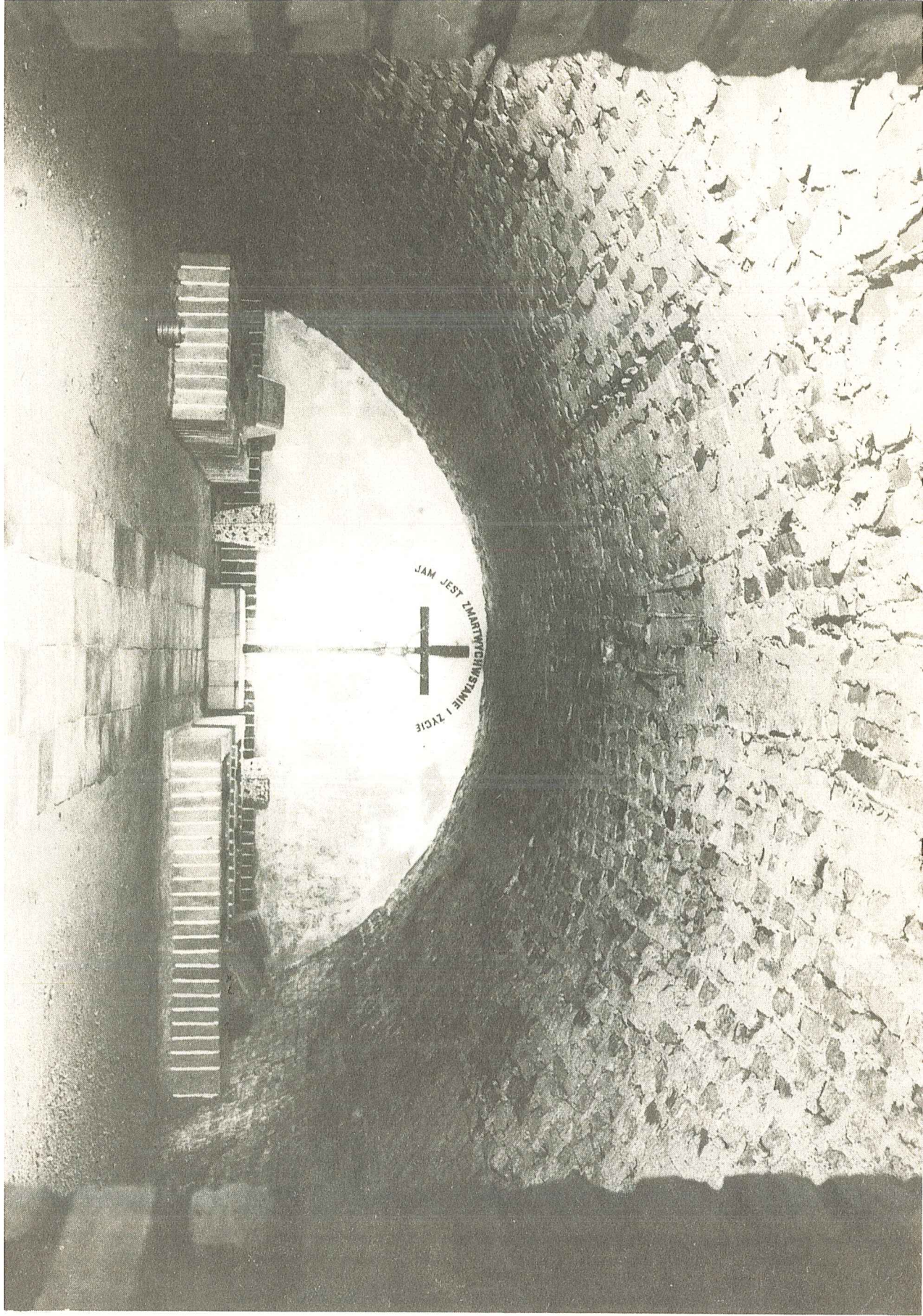
PHILIPPUS A SS. TRINITATE. DECOR CARMELI RELIGIOSI. LUGDUNI 1666.

Tablica poświęcona pamięci ojca Andrzeja Brzechwy, pierwszego polskiego karmelity bosego spoczywającego w podziemiach kościoła.



Marmurowy portal prowadzący do zakrystii, flankowany kolumnami o kompozytowych kapitelach z białego marmuru, dźwigający belkowanie zwieńczone segmentowo z wazonem w szczycie i obeliskami w narożach (2 poł. XVIII w.).

Krypta grzebalna karmelitów bosych znajdująca się w podziemiach kościoła. →



JAM JEST ZMARTWIECZENIE I ŻYCIE